

Testy wozu ze wspomaganielem elektrycznym

W styczniu br. Tatrzanski Park Narodowy rozstrzygnął przetarg na wykonanie prototypu pojazdu zaprzęgowego ze wspomaganielem elektrycznym. Jego budowa zajęła wykonawcy kilka miesięcy.

Zgodnie z wytycznymi prototyp wozu ze wspomaganielem elektrycznym jest wyposażony w system, który pracuje automatycznie, samodzielnie dobierając odpowiednią moc w oparciu o czujniki sił działających na konie pracujące w zaprzęgu. Silnik ma wyeliminować obciążenia wynikające z nachylenia terenu.

- Pomysł na budowę i testy wozu ze wspomaganielem elektrycznym zrodził się już dość dawno. Przedsięwzięcie od początku budziło pewne kontrowersje - jednym się spodobało, drugim mniej, np. ze względu na koszty budowy, czy tak jak w przypadku organizacji Viva! ze względu na zastrzeżenia co do jego prawidłowego działania. Dokładniej - obawiali się tego czy fiakrzy ze wspomaganielem będą rzeczywiście korzystać. Myślę, że te wątpliwości rozwialiśmy - system jest autonomiczny, będzie włączał się sam i będzie niezależny od kierującego pojazdem. Na tym nam zależało. - mówi Szymon Ziobrowski, dyrektor Tatrzanskiego Parku Narodowego.

Pierwszego dnia testy odbywały się w Bukowinie Tatrzanskiej, na drogach o zróżnicowanym nachyleniu, niekiedy znacznie przewyższającym nachylenia występujące na trasie do Morskiego Oka. Ponieważ automatyka wozu skonfigurowana była pod nachylenie szlaku, miejscami występowały problemy techniczne. Jednak drugiego dnia, kiedy testy odbywały się na trasie do Morskiego Oka, system działał prawidłowo, osiągając 100% swoich możliwości tylko na krótkich, najstromejszych fragmentach szlaku. Podczas testów obciążenie wozów odpowiadało regulaminowemu (13 osób plus powożący).

- Pierwsze testy wypadły obiecująco, oczywiście pojawiły się pewne kwestie wymagające dopracowania, ale zbudowanie tego prototypu uważam za sukces. Mam nadzieję, że jeśli uda się to rozwiązanie wprowadzić w życie, rozwieje to już na dobre wszelkie wątpliwości dotyczące tego czy konie w Morskim Oku pracują ponad siły.

Przed nami dalszy ciąg testów. Wóz ma być sprawdzany w każdych warunkach atmosferycznych, również zimą, wiosną i latem. Dopiero jeśli sprawdzi się w 100% zostanie zakupiony przez Park i fiaków.